

Sygn. akt I AGa 236/22

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 stycznia 2023 r.

**Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny w składzie:**

**Przewodniczący: sędzia Dorota Ochalska-Gola**

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Agata Józwiak

po rozpoznaniu w dniu 5 stycznia 2023 r. w Łodzi na rozprawie

**sprawy z powództwa A. K.**

**przeciwko A. P.**

**o zapłatę**

**na skutek apelacji pozwanego**

**od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi**

**z dnia 14 czerwca 2022 r. sygn. akt X GC 1094/20**

1. **oddala apelację;**

2. **zasądza od A. P. na rzecz A. K. kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

Sygn. akt I AGa 236/22

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z 14 czerwca 2022 roku Sąd Okręgowy w Łodzi, w sprawie z powództwa A. K. przeciwko A. P. o zapłatę, zasądził od pozwanego A. P. na rzecz powoda A. K. kwotę 200.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 9 sierpnia 2018 roku do dnia zapłaty i kwotę 15.417 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu – wraz z odsetkami w wysokości odsetek ustawowych za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Powyższe orzeczenie poprzedziły ustalenia faktyczne Sądu I instancji, które w tym zakresie Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje i przyjmuje za własne, bez potrzeby ich powtarzania zgodnie z art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.

W rozważaniach Sąd Okręgowy wskazał, że strony łączyła umowa o dzieło z art. 627 k.c., na mocy, której A. K. zobowiązał się do wykonania i zamontowania urządzenia transportowego granulatu. Oceniając oświadczenie A. P. z dnia 19 czerwca 2018 roku o wypowiedzeniu umowy łączącej strony, z powołaniem się na zapis umowy z § 5 ust.1 umowy, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że utrata zaufania do kontrahenta w świetle zapisów umowy i przepisów kodeksu cywilnego nie może stanowić zawinionej przez wykonawcę podstawy do wypowiedzenia łączącej strony umowy. Podniósł przy tym, że umowa o dzieło z dnia 27 lutego 2018 roku w ogóle nie przewidywała możliwości jej wypowiedzenia czy odstąpienia od niej. Również nie ziściły się żadne warunki z art. 491 k.c., które mogłyby upoważniać pozwanego do wypowiedzenia umowy – a przynajmniej takich stroną pozwaną nie wskazała. Sąd I instancji uznał, że w przedmiotowej sprawie w istocie doszło do wypowiedzenia umowy, nie z przyczyn leżących po

stronie powodowej, lecz na podstawie art. 644 k.c., czyli bez podania powodów, przy czym wówczas zamawiający może odliczyć od należnego wynagrodzenia to, co przyjmujący zamówienie zaoszczędził z powodu niewykonania dzieła. Podkreślił, że w orzecznictwie nie wyklucza się konwersji (transformacji) podstaw odstąpienia od umowy o dzieło, jeżeli pozwalają na to ustalenia faktyczne, a wola podmiotu (zamawiającego) do rozwiązania umowy miała charakter definitywny (art. 60 k.c., art. 65 k.c.). Przy czym należy zauważyć, że dyspozycja art. 644 k.c. ma zakres szerszy niż art. 635 k.c. W realiach niniejszej sprawy Sąd a quo uznał, że zgodnie z przepisami dotyczącymi umów o dzieło zamawiający może w każdej chwili odstąpić od umowy, ale wtedy musi zapłacić swojemu kontrahentowi umówione wynagrodzenie w całości. A. P. odstąpił od umowy nie wskazując żadnych zaniechań po stronie A. K., co wskazuje w ocenie Sądu Okręgowego na to, że w istocie zrezygnował z realizacji przedmiotu umowy. Do ustania łączącego strony stosunku prawnego doszło zatem na skutek odstąpienia od umowy przez pozwanego na podstawie art. 644 k.c.

W ocenie Sądu I instancji nie było podstaw do odstąpienia od umowy z winy powoda. Po pierwsze, pozwany takiej okoliczności nie podniósł w toku niniejszego postępowania, a ponadto powód był cały czas gotów do wykonania umowy i oczekiwał realizacji harmonogramu płatności, aby mógł wykonać umowę. Pozwany był zobowiązany w terminie 7 dni od zawarcia umowy wpłacić część wynagrodzenia w kwocie 109.000 złotych. Gdyby pozwany wywiązał się z tego obowiązku A. K. mógłby już w lutym bądź na początku marca przystąpić do realizacji umowy. Tymczasem pozwany zwlekał z zapłatą, bo miał trudności finansowe – co przyznał w niniejszym postępowaniu. Oznacza to, iż odstąpienie od umowy nie było wynikiem działania czy zaniechania powoda, a było decyzją w całości leżącą po stronie A. P.. Pokreślił także, że jeżeli zamawiający odstępuje od umowy w sytuacji, gdy opóźnienie jest wynikiem okoliczności, za które również ponosi odpowiedzialność, to odstąpienie na podstawie art. 635 k.c. jest bezskuteczne i w tej sytuacji także należy je traktować, jako odstąpienie na podstawie art. 644 k.c..

Mając na uwadze powyższe rozważania i ustalony stan faktyczny Sąd Okręgowy przyjął, że A. P. nie miał innej podstawy prawnej do odstąpienia od umowy o dzieło, jak przepis art. 644 k.c.

Zdaniem Sądu I instancji, wskazanie utraty zaufania jako podstawy odstąpienia od umowy o dzieło budzi ponadto istotne wątpliwości, bowiem A. P. mimo wskazywanej przez niego utraty zaufania do powoda, sam wcześniej przez kilka miesięcy nie wywiązywał się z obowiązku uiszczenia zaliczki – części wynagrodzenia w kwocie 109.000 złotych. Wpłata tej kwoty umożliwiała powodowi rozpoczęcie realizacji umowy. Dodatkowo A. P. nie przekazał powodowi dokumentacji, która pozwoliłaby mu na faktyczne rozpoczęcie prac. Powód będąc zainteresowanym realizacją umowy wykonał prace dodatkowe, nie objęte umową. Zdaniem Sądu, postawa pozwanego dodatkowo budzi wątpliwości, bowiem w oświadczeniu z dnia 13 czerwca 2018 roku wskazał, iż utracił zaufanie do A. K., ale jeszcze przez kilka miesięcy prowadził z nim rozmowy dotyczące przedmiotowej umowy i jej wykonania. Należy więc przypuszczać, iż oświadczenie o utracie zaufania w stosunku do powoda nie było rzeczywistą przyczyną odstąpienia od umowy przez A. P..

W ocenie Sądu Okręgowego, nie są istotne dla rozstrzygnięcia przedmiotowej sprawy okoliczności dotyczące utworzenia rachunku powierniczego przez inwestora i realizacja płatności za jego pośrednictwem. Bez znaczenia jest też fakt, że inwestor nie wyraził zgody na wypłatę zaliczki powodowi z uwagi na postępowanie egzekucyjne. Ważna tu jest chronologia zdarzeń. Zaliczka miała być uiszczona w lutym 2018 roku, a rachunek powierniczy został utworzony kilka miesięcy później. W sytuacji, gdyby pozwany uiszczył zaliczkę w terminie wynikającym z umowy, to nie byłoby problemu z ewentualnym postępowaniem egzekucyjnym i A. K. mógłby realizować umowę. Ponadto przedmiotowa umowa o dzieło łączyła A. K. i A. P., a więc to pozwany był zobowiązany do zapłaty zaliczki, a sposób w jaki pozyskiwał środki na ten cel z punktu widzenia obowiązków obu stron przedmiotowej umowy o dzieło nie miał znaczenia.

Dodatkowo Sąd a quo uznał, że roszczenie powoda jest również zasadne w świetle art. 639 k.c., który mówi, że zamawiający nie może odmówić zapłaty wynagrodzenia mimo niewykonania dzieła, jeżeli przyjmujący zamówienie był gotów je wykonać, lecz doznał przeszkody z przyczyn dotyczących zamawiającego. Jednakże w wypadku takim zamawiający może odliczyć to, co przyjmujący zamówienie oszczędził z powodu niewykonania dzieła. W ocenie Sądu zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że A. K. był gotów do wykonania umowy. Świadczy o

tym korespondencja mailowa, wykonanie dodatkowej, nieobjętej umową dokumentacji, organizacja pracy jego przedsiębiorstwa i zrezygnowanie z innych zleceń, aby w całości skoncentrować się na wykonaniu umowy dla A. P., próba „ratowania” umowy przez podpisanie umowy na tożsame prace z jego żoną. Przepis art. 639 k.c. służy zasadniczo ochronie przyjmującego zamówienie, skoro pozostawał on w gotowości do wykonania dzieła, a przyczyny wykluczające takie wykonanie dotyczyły zamawiającego. Wątpliwe jest, by ochronne cele tej regulacji były realizowane w razie założenia, że przysługiwanie roszczenia o wynagrodzenie, ponadto w kwocie pomniejszonej odpowiednimi odliczeniami, jest uzależnione od dalszego trwania zobowiązania i gotowości wykonania dzieła w przyszłości. Przyczyny dotyczące zamawiającego nie muszą być przez niego zawinione; także w razie przyczyn niezawinionych przyjmujący zamówienie uzyskuje uprawnienie do żądania zapłaty wynagrodzenia. W opinii Sądu I instancji nie można jednak wykluczyć, że przeszkody w wykonaniu dzieła będą obciążały zamawiającego, a wówczas szczególne zastrzeżenia mogłyby wywoływać zaaprobowanie takiej wykładni art. 639 k.c., która skłaniałaby uprawnionego do powstrzymania się z żądaniem zapłaty wynagrodzenia z powodu konieczności liczenia się z gotowością do wykonania dzieła w przyszłości. Także względy wykładni funkcjonalnej przemawiają za potrzebą kierowania się w pierwszym rzędzie interesem przyjmującego zamówienie; przepis ten niewątpliwie ma na celu ochronę strony, która z przyczyn dotyczących kontrahenta nie może wykonywać umowy. Tymczasem uzależnienie przysługiwania uprawnienia do otrzymania wynagrodzenia od gotowości do wykonania dzieła w przyszłości mogłoby stanowić realną przeszkodę w skorzystaniu z tego uprawnienia. Osłabiłoby to praktyczne znaczenie omawianej instytucji, która - dzięki prostocie przesłanek i przyjętego modelu rozliczeń - powinna służyć do załagodzenia środkami finansowymi skutków sytuacji, w której wystąpienie przyczyn dotyczących zamawiającego stanowiło przeszkodę w wykonaniu dzieła. Zasadne wydaje się zatem uznanie, że jeśli z uwagi na naturę przyczyn dotyczących zamawiającego, po stronie przyjmującego zamówienie powstaje uprawnienie do odstąpienia od umowy, to wykonanie tego uprawnienia nie stoi na przeszkodzie żądaniu zapłaty wynagrodzenia, o którym mowa w art. 639 k.c. Wyjaśnił także, że w obu przypadkach odstąpienia od umowy – art. 644 k.c. i art. 639 k.c. – zamawiający płacąc umówione wynagrodzenie mógł odliczyć to, co zaoszczędził przyjmujący zlecenie. W ocenie Sądu I instancji, to na zamawiającym spoczywa ciężar dowodu faktu poniesienia oszczędności przez wykonawcę, jak też wysokości takich oszczędności. Pozwany w tym zakresie nie wykazał inicjatywy dowodowej i nie podnosił nawet, że powód nie wykonując jednak umówionego dzieła poczynił oszczędności w swoich wydatkach, co uzasadnia obniżenie należnego mu wynagrodzenia.

Powód w niniejszym procesie dochodził kwoty 200.000 złotych, która stanowi część umówionego przez strony wynagrodzenia. Wobec wypowiedzenia umowy przez A. P. bez przyczyn leżących po stronie powoda Sąd Okręgowy uznał, iż pozwany nie jest już zainteresowany wykonaniem przedmiotu umowy i chce ją definitywnie rozwiązać. Decyzja ta zrodziła po jego stronie obowiązek zapłaty powodowi umówionego wynagrodzenia.

O odsetkach za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481 § 1 k.c. zgodnie z żądaniem zawartym w pozwie.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła apelacją strona pozwana w całości, zarzucając:

a) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art 642 § 1 k.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 200 000 zł pomimo, że powód nie wykonał na rzecz pozwanego dzieła w postaci urządzenia transportowego granulatu, dostarczenia go i montażu na wskazanej nieruchomości podczas gdy powyższy przepis stanowi, że zapłata wynagrodzenia należy się przyjmującemu zamówienie z chwilą oddania dzieła,

b) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art 639 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy i nietrafne uznane przez Sąd meriti, że przyjmujący zamówienie był gotowy do wykonania dzieła a z przyczyn leżących po stronie zamawiającego nie był w stanie wykonać dzieła podczas gdy, w stosunku do przyjmujące zamówienie Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Pragi P. w W. w dniu 14 maja 2018 roku dokonał zajęcia wierzytelności A. K. wobec pozwanego, zobowiązując pozwanego do przekazania

środków wynikających z umowy z dnia 27 lutego 2008 roku co wskazuje na przyczynę leżącą po stronie powoda – przyjmującego zamówienie nie zaś pozwanego,

c) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 646 k.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy i uwzględnienie powództwa w całości podczas gdy żądanie objęte pozwem przedawniło się z upływem 2 lat od dnia oddania dzieła, a gdy dzieło nie zostało oddane z upływem 2 lat od dnia kiedy miało zostać wydane tj. od 30 czerwca 2018 roku,

d) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 494 w zw. z art. 487 k.c. a w konsekwencji przepisów działu II Kodeksu Cywilnego „Skutki niewykonania zobowiązania” poprzez ich niezastosowanie i pominięcie, że przy odstąpieniu od umowy o dzieło (zlecenia) skuteczne odstąpienie od umowy kreuje nowy stan prawny w relacjach stron, a w świetle art. 395 § 2 k.c. występuje swoista fikcja prawna, gdyż umowę uważa się za niezawartą co przesądza o konieczności zastosowania przepisów z art. 487 k.c. oraz przepisów działu II Kodeksu Cywilnego o skutkach nienależytego wykonania umowy i udowodnienia przez powoda wysokości szkody i związku przyczynowego pomiędzy szkodą a doznany zdarzeniem, czego powód, nie uczynił,

e) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 200 000 zł pomimo tego, że powód nie udowodnił szkody i związku przyczynowego pomiędzy szkodą a doznany zdarzeniem, w szczególności nie przedstawił, że w czasie gdy był gotowy do pracy na rzecz pozwanego miał inne oferty zleceń / umów o dzieło, których nie realizował w związku z zawartą umową z pozwanym,

f) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 644 k.c. poprzez jego nieprawidłowe zastosowanie i niesłuszne uznanie przez Sąd I instancji, że jedyną podstawą wypowiedzenia umowy z dnia 27 lutego 2018 roku pomiędzy powodem a pozwanym jest przepis art. 644 k.c. z przyczyn nie leżących po stronie powoda podczas gdy w stosunku do przyjmującego zamówienie Komornik Sądowy przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Pragi P. w W. w dniu 14 maja 2018 roku dokonał zajęcia wierzytelności A. K. wobec pozwanego, zobowiązując pozwanego do przekazania środków wynikających z umowy z dnia 27 lutego 2018 roku co wskazuje na przyczynę leżącą po stronie powoda – przyjmującego zamówienie nie zaś pozwanego,

g) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 490 k.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach sprawy i pominięcie, że pozwany mógł wstrzymać się ze spełnieniem wcześniejszego świadczenia w sytuacji gdy spełnienie świadczenia przez powoda A. K. było wątpliwe z powodu jego stanu majątkowego związanego z zajęciem komorniczym Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Pragi P. w W. w dniu 14 maja 2018 roku, a firma (...) Sp. z o.o. odmówiła finansowania pozwanego i jego podwykonawcę na warunkach umowy powoda z pozwanym,

h) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie § 5 ust. 1 umowy z dnia 27 lutego 2018 roku (karta 15-17), poprzez jego niezastosowanie i błędną wykładanie wyrażającą się w niesłusznym przyjęciu przez Sąd meriti, że umowa pomiędzy stronami nie przewidywała rozwiązania umowy z dnia 27 lutego 2018 roku, podczas gdy § 5 ust. 1 umowy przewidywała możliwość wypowiedzenia umowy o dzieło zobowiązując do zapłaty kary umownej w wysokości 10% wartości netto umowy w sytuacji gdy doszło do wypowiedzenia umowy bez winy drugiej strony,

i) obrazę przepisów prawa materialnego, a mianowicie art. 640 k.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach przedmiotowej sprawy i niesłuszne uznanie, że powód był gotowy do wykonania przedmiotu umowy na rzecz pozwanego, podczas gdy powód nie udowodnił gotowości do wykonania zamówienia bowiem zgodnie z art. 640 k.c. Powód nie wyznaczył pozwanemu odpowiedniego terminu do podjęcia współpracy z zagrożeniem, iż po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu będzie uprawniony do odstąpienia od umowy,

j) obrazę przepisów prawa procesowego mogącego mieć istotny wpływ na treść skarżącego rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 233 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, zasad logicznego rozumowania i przepisów prawa wyrażający się:

- w niesłusznym przejęciu przez Sąd meriti, że powód był gotowy do wykonania dzieła ale z względu na brak płatności i brak współpracy z pozwanym nie był w stanie wykonać dzieła podczas gdy, było wysoce wątpliwe aby powód wykonał dzieło z umowy z dnia 27 lutego 2018 roku z uwagi na problemy finansowe związane z zajęciem komorniczym,
- niesłusznym przyjęciu, że podstawa wypowiedzenia przez pozwanego umowy z dnia 27 lutego 2018 roku była wątpliwa bowiem pozwany negocjował z powodem warunki nowej umowy na wykonanie dzieła, podczas gdy zajęcie komornicze pokazało, że powód nie był w stanie wykonać dzieła ze względu na trudną sytuację materialną,

-niesłusznym przejęciu przez Sąd meriti, że pozwany nie wykazał ile powód zaoszczędził przy wykonywaniu przedmiotu umowy podczas gdy powód w ogóle nie wykonał dzieła i nie poniósł szkody,

- niesłusznym przyjęciu przez Sąd, że powód wykonał rysunki dla potrzeb umowy z dnia 27 lutego 2018 roku podczas gdy powyższe rysunki nie zostały przedstawione pozwanemu i inwestorowi firmie (...). z .o.,
- w niesłusznym przyjęciu przez Sąd meriti, że powód nie był zobligowany do udowodnienia szkody i związku przyczynowego pomiędzy szkodą a doznany zdarzeniem, w szczególności nie przedstawienia dokumentów potwierdzających, że w czasie gdy był gotowy do pracy na rzecz pozwanego miał inne oferty zleceń / umów o dzieło, których nie realizował w związku z zawartą umową z pozwanym,

k) obrazę przepisów prawa procesowego mogącego mieć istotny wpływ na treść skarżonego rozstrzygnięcia, a mianowicie art. 327 (1) § 1 pkt. 1 i 2 k.p.c. poprzez brak prawno — relewantnej argumentacji Sądu meriti bez przedstawienia pisemnego uzasadnienia dlaczego:

- nie podzielił zarzutu przedawnienia żądania powoda pomimo jego podniesienia w głosach końcowych pełnomocnika pozwanego i nie odniósł się do podniesionego zarzutu przedawnienia,

- uznał, że powodowi należy się wynagrodzenie z umowy z dnia 27 lutego 2018 roku podczas gdy powód nie wykonał dzieła a przepis art. 490 k.c. uprawniał pozwanego w wstrzymania płatności części wynagrodzenia, w sytuacji gdy spełnienie świadczenia przez powoda artura kanię było wątpliwe z powodu jego stanu majątkowego związanego z zajęciem komorniczym Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy-Pragi P. w W. w dniu 14 maja 2018 roku, a firma (...) Sp. z o.o. odmówiła finansowania pozwanego i jego podwykonawcę na warunkach umowy powoda z pozwanym,

czego skutkiem był:

a) błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę skarżonego wyroku wyrażający się w niesłusznym przyjęciu przez Sąd meriti, że powód był gotowy do wykonania dzieła, a z przyczyn leżących po stronie pozwanego nie wykonał dzieła,

b) obraza przepisów prawa materialnego, a mianowicie art 6 k.c. poprzez jego niezastosowanie w okolicznościach sprawy w sytuacji gdy powód nie udowodnił gotowości do wykonania zamówienia bowiem zgodnie z art. 640 k.c. powód nie wyznaczył pozwanemu odpowiedniego terminu do podjęcia współpracy z zagrożeniem, iż po bezskutecznym upływie wyznaczonego terminu będzie uprawniony do odstąpienia od umowy.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania odwoławczego wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

***W oparciu o dowody zebrane w postępowaniu przed Sądem I instancji, Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje:***

W chwili podpisania umowy z pozwanym powód miał środki na realizację swoich planów finansowych. Ze swoim wierzycielem – (...) Spółką z o.o. był umówiony na spłatę należności w ratach. Na skutek braku wpłaty umówionej części zaliczki przez pozwanego i jednoczesnego wstrzymania przyjmowania innych zamówień w oczekiwaniu na realizację umowy zawartej z pozwanym, powód zaczął tracić posiadane zasoby finansowe. W związku z tym nie zrealizował ustaleń, jakie miał ze swoim kontrahentem co do spłaty zadłużenia w ratach, co spowodowało, że firma (...) Spółka z o.o. w K. złożyła wniosek o wszczęcie egzekucji (zeznanie powoda – protokół elektroniczny rozprawy z dnia 19 maja 2022 r. – 00:03:08 – 00:15:00 min. nagrania, transkrypcja k 724v; 00:19:53 – 00:23:26 m.in. nagrania, transkrypcja k 726 -726v).

W toku postępowania egzekucyjnego prowadzonego przez Komornika Sądowego przy Sądzie Rejonowym dla Warszawy Pragi – Południe pod sygn. KM 170/18 wierzyciel powoda – (...) Spółka z o.o. w piśmie z dnia 7 czerwca 2018 r. przyznał, że część należności w wysokości 20.000 zł została spłacona przez powoda przed złożeniem wniosku o egzekucję, a kolejna kwota 10.000 zł w dniu 26 kwietnia 2018 r., w związku z czym ograniczył egzekucję w tej części (pismo wierzyciela k 76 w załączonych aktach KM 170/18).

Wniosek wierzyciela o zawieszenie egzekucji z dnia 29 sierpnia 2018 r. także wynikał z faktu zawarcia porozumienia z dłużnikiem co do spłaty zadłużenia (wniosek k 80 w załączonych aktach KM 170/18).

W toku postępowania egzekucyjnego ujawniono majątek ruchomy powoda oraz stanowiącą jego własność nieruchomością budynkową. Powód miał także wierzytelności wobec innych podmiotów, w tym wobec (...) Spółka Akcyjna Spółki komandytowej na kwotę 34.243,20 zł, którą podmiot ten uznał i wpłacił na rachunek organu egzekucyjnego (pismo (...) S.A. Sp.k. k 67, protokół zajęcia k 27 -28 w załączonych aktach KM 170/18).

Propozycja zawarcia nowej umowy z żoną powoda nie zmierzała do związania pozwanego dwoma stosunkami zobowiązaniowymi. Celem powoda nigdy nie było równoległe istnienie dwóch umów. Chciał jedynie zabezpieczyć swoje interesy, bowiem okazało się, że pozwany jest niewiarygodny. Stąd propozycja podpisania umowy z D. K. i jednoczesnego rozwiązania umowy między powodem a pozwanym (zeznanie powoda - protokół elektroniczny rozprawy z dnia 19 maja 2022 r. – 00:24:43 – 00:26:00 min. nagrania, transkrypcja k 727, korespondencja mailowa k 475).

Powyższych ustaleń faktycznych Sąd Apelacyjny dokonał na podstawie dokumentów załączonych do akt sygn. KM 170/18, z których dowód został przeprowadzony na zasadach art. 243<sup>2</sup> k.p.c. oraz na podstawie dowodu z zeznań powoda, uznając je za wiarygodne w tym zakresie. Należy zaznaczyć, że zeznania powoda dotyczące jego sytuacji majątkowej oraz pierwotnych ustaleń z wierzycielem co do spłaty zadłużenia w ratach korespondują z pismami wierzyciela składanymi w postępowaniu egzekucyjnym, w których przyznał częściową spłatę zadłużenia przed wszczęciem egzekucji, a także z ustaleniami organu egzekucyjnego co do majątku powoda, w tym przysługujących A. K. wierzytelności wobec jego kontrahentów. W świetle załączonej do akt korespondencji mailowej wiarygodne pozostają także zeznania powoda, co do oczywistego braku woli związania pozwanego dwoma równoległymi umowami dotyczącymi tego samego dzieła.

***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Apelacja pozwanego jest niezasadna.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do twierdzenia apelacji o naruszeniu przepisu prawa materialnego tj. art. 646 k.c. i do związanego z nim zarzutu przedawnienia roszczenia zgłoszonego w pozwie. Jest bowiem oczywiste, że w świetle art. 117 § 2 k.c. skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia jest wystarczające do oddalenia powództwa bez potrzeby ustalenia, czy zachodzą wszystkie inne przesłanki prawnomaterialne uzasadniające jego uwzględnienie. W razie podniesienia zarzutu przedawnienia badanie tych przesłanek uznaje się za zbędne (por. wyrok SA w Warszawie z 13 lipca 2022 r., V ACa 747/21, LEX nr 3389966).

Apelujący ma rację wskazując na art. 646 k.c. jako przepis szczególny normujący dwuletni termin przedawnienia oraz początek biegu tego terminu w zakresie roszczeń z umowy o dzieło, w tym roszczeń opartych na art. 644 k.c. Istotnie wyłącza on zastosowanie art. 118 zdanie pierwsze k.c. nawet w odniesieniu do roszczeń z umów o dzieło zawieranych w ramach stosunków gospodarczych, oraz wyklucza zastosowanie reguł z art. 120 k.c. przy oznaczaniu początku biegu przedawnienia, co skarżący trafnie uzasadnienia za pomocą judykatów obszernie cytowanych w uzasadnieniu apelacji i w kolejnym piśmie procesowym z dnia 9 stycznia 2023 r. Rzecz jednak w tym, iż powołane przez pozwanego orzeczenia wydane zostały przed nowelizacją Kodeksu cywilnego dokonaną na podstawie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104). Z istoty swej nie odnoszą się zatem do aktualnego brzmienia przepisu art. 118 k.c. i do reguł intertemporalnych wyznaczonych przepisem art. 5 powołanej ustawy nowelizacyjnej.

Przyjmując, iż bieg terminu przedawnienia roszczenia powoda wywodzonego z art. 644 k.c. wyznaczony zgodnie z art. 646 k.c. rozpoczął bieg z dniem 30 czerwca 2018 r., a zatem w dniu, kiedy zgodnie z umową dzieło miało być najpóźniej wydane, roszczenie to w chwili wejścia w życie wskazanej wyżej nowelizacji nie było jeszcze przedawnione i dla jego oceny -zgodnie z art. 5 ust. 1 ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw - miarodajne pozostają przepisy Kodeksu cywilnego w znowelizowanym brzmieniu obowiązującym od dnia 9 lipca 2018 r. Analizowana nowelizacja Kodeksu cywilnego nie zmieniła terminu przedawnienia z art. 646 k.c., a zatem w rozpatrywanej sprawie nie znajduje zastosowania reguła intertemporalna z przepisu art. 5 ust. 2 ustawy z dnia z dnia 13 kwietnia 2018 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny i niektórych innych ustaw. Zgodnie z pełną treścią art. 5 ust. 2 ustawy, jeżeli zmieniony termin przedawnienia jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się z dniem wejścia w życie tej ustawy. Jeżeli jednak przedawnienie, którego bieg terminu rozpoczął się przed dniem wejścia w życie tej ustawy, nastąpiłoby przy uwzględnieniu dotychczasowego terminu przedawnienia wcześniej, to przedawnienie następuje z wpływem tego wcześniejszego terminu. Literalne brzmienie przepisu, w tym użycie w art. 5 ust. 2 zdanie drugie ustawy zwrotu „jeżeli jednak”, w oczywisty sposób nawiązującego do zdania poprzedzającego, a także wykładnia systemowa uwzględniająca konstrukcję wyjątku od reguły przekonują, że cały art. 5 ust. 2 ustawy, a zatem także zawarte w tej jednostce redakcyjnej zdanie drugie, mają zastosowanie wyłącznie do tego rodzaju roszczeń, których ustawowy termin przedawnienia został skrócony na skutek nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 13 kwietnia 2018 r. Taka wykładnia powołanego przepisu jest także aprobowana w piśmiennictwie, gdzie przyjmuje się, że zastosowanie art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 r. - o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw oznacza, że w odniesieniu do roszczeń istniejących a jeszcze nieprzedawnionych w dacie wejścia w życie nowelizacji terminy wynoszące co najmniej 2 lata upływają na koniec roku kalendarzowego i zostają z chwilą wejścia w życie ustawy przedłużone. Natomiast w myśl art. 5 ust. 2 ustawy nowelizującej termin skrócony tą ustawą z 10 do 6 lat rozpoczyna bieg od dnia wejścia w życie nowelizacji (i upływa, w razie braku zdarzeń wpływających na jego bieg, z dniem 31 grudnia 2024 r.). Gdyby jednak bieg dawnego terminu (10-letniego) był już na tyle zaawansowany, że ten dawny termin miałby upłynąć wcześniej niż po 6 latach od wejścia w życie nowelizacji, to przedawnienie następuje w tym dotychczasowym, wcześniejszym terminie ( por. Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka i P. Machnikowskiego, Wyd. 10, Warszawa 2021, teza 10 do art. 118 k.c; podobnie Kodeks cywilny. Tom I. Komentarz do art. 1-352 pod red. M. Gutowskiego, Warszawa 2018, teza 24 do art. 118 k.c.). W piśmiennictwie zgodnie przyjmuje się także, że znowelizowany art. 118 zdanie drugie k.c. ma zastosowanie zarówno do terminów określonych w tym przepisie, jak i do terminów oznaczonych w przepisach szczególnych m.in. w art. 646 k.c. ( tak Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna pod red. Jacka Gudowskiego, WKP 2021, teza 6 do art. 118; podobnie Kodeks cywilny. Komentarz pod red. E. Gniewka, P. Machnikowskiego, wydanie 10, Warszawa 2010, teza 8 do art. 118).

Jak już wyżej wskazano, roszczenie powoda zarówno przed wejściem w życie ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, jak i aktualnie niezmiennie podlegało dwuletniemu terminowi przedawnienia z art. 646 k.c. i tym samym z pewnością termin ten nie został skrócony w drodze nowelizacji. W związku z tym do roszczenia powoda wymagalnego przed wejściem w życie nowelizacji przepisy art. 118 k.c. zastosowanie ma reguła intertemporalna wyrażona w art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 13 kwietnia 2018 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw, w myśl którego do roszczeń powstałych przed dniem wejścia w życie tej ustawy i w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych stosuje się od dnia wejścia w życie tej ustawy przepisy Kodeksu cywilnego w brzmieniu nadanym ustawą nowelizującą. Oznacza to, że koniec dwuletniego terminu przedawnienia zapoczątkowanego z dniem 30 czerwca 2018 r. przypada na ostatni dzień kalendarzowy 2020 r. tj. na 31 stycznia 2020 r. Powództwo w rozpatrywanej sprawie zostało wytoczone przed tą datą wywołując skutek z art. 123 § 1 pkt 1 k.c. , co oznacza, że roszczenie powoda dochodzone w pozwie z pewnością nie uległo przedawnieniu, a podnoszony w tej materii zarzut pozwanego jest bezzasadny.

Analogicznie przedstawia się ocena zarzutu przedawnienia, gdyby hipotetycznie rozważyć możliwą alternatywną podstawę prawną żądania pozwu wskazaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku tj. art. 639 k.c. Doprawdy trudno zrozumieć w tej kwestii stanowisko pozwanego przedstawione w uzasadnieniu apelacji, jakoby w takiej sytuacji zachodziła konieczność oceny żądania pozwu z art. 636 k.c. (którego przesłanki w oczywisty sposób nie zostały w sprawie spełnione i do którego pozwany nie odwoływał się w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy), a dodatkowo „...powództwo powinno zostać wytoczone przed upływem 30 czerwca 2018 r. przed terminem oddania dzieła” (vide strona 6 apelacji, k 746v akt). Pogląd ten nie doczekał się żadnego uzasadnienia, a pozostaje w oczywisty sposób sprzeczny z treścią art. 646 k.c. oraz art. 118 zdanie drugie k.c.

Nietrafne pozostają ponadto pozostałe zarzuty naruszenia prawa procesowego i prawa materialnego wskazane w apelacji.

Całkowicie chybiona pozostaje próba wzruszenia zaskarżonego wyroku za pomocą zarzutu naruszenia prawa procesowego tj. art. 327<sup>1</sup> § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. , zaś uzasadnienie tego zarzutu zupełnie nie przystaje do rzeczywistego zakresu zastosowania tego przepisu. Jak trafnie wskazuje się w orzecznictwie, konstruowanie zarzutów związanych z wadliwością uzasadnienia nie jest właściwą płaszczyzną do podważania ustaleń faktycznych i ocen prawnych, które legły u podstaw rozstrzygnięcia, zaś sam zarzut naruszenia art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. może być uzasadniony tylko wówczas, gdy kwestionowane uzasadnienie wyroku nie zawiera wszystkich elementów określonych w tym przepisie, a braki w tym zakresie są tak istotne, że zaskarżone orzeczenie nie poddaje się kontroli apelacyjnej co do przyczyn faktycznych i prawnych, które legły u jego podstaw (por. wyrok SA w Poznaniu z 26 października 2022 r., III AUa 263/21, LEX nr 3436384). Tym samym pozwany nie może za pomocą zarzutu naruszenia wskazanej normy procesowej podważać prawnej oceny Sądu I instancji co do zasadności żądania pozwu w świetle przepisu art. 644 k.c. i braku podstaw do powołania się pozwanego na treść art. 490 k.c. oraz ustaleń faktycznych, które stanowiły podstawę takiego rozstrzygnięcia. Nie budzi przy tym wątpliwości, że uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera obligatoryjne elementy z art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. i umożliwia odtworzenie motywów rozstrzygnięcia.

Nieporozumieniem jest także próba wywodzenia jakoby skutkiem wadliwego sporządzenia uzasadnienia zaskarżonego wyroku były błędy w ustaleniach faktycznych i naruszenie art. 6 k.c. Należy przypomnieć, że pisemne uzasadnienie wyroku jest sporządzane już po wydaniu wyroku, a zatem po uprzednim ustaleniu na etapie wyrokowania podstawy faktycznej i prawnej orzeczenia. W judykaturze nie budzi wątpliwości, że uzasadnienie wyroku powstaje już w czasie narady nad wyrokiem. Sporządzenie uzasadnienia na piśmie oraz jego podpisanie są czynnościami następczymi, stanowiącymi tylko utrwalenie motywów uzgodnionych w toku narady. Innymi słowy, stanowi ono intelektualne i prawne podłoże decyzji sądowej, a istnieje już w chwili jej podejmowania, aby następnie - przez jej spisanie podlegać ujawnieniu i formalnoprawnej materializacji, stając się w ten sposób aktem jurysdykcyjnym (tak SN w wyroku z dnia 18 maja 2016 r., V CSK 555/15, LEX nr 2061192). W świetle reguł logicznego rozumowania nie jest zatem możliwe by skutek (zarzucane wadliwe ustalenia faktyczne i błąd w stosowaniu prawa materialnego) poprzedzał przyczynę (sporządzenie pisemnego uzasadnienia wyroku). Niezależnie od wskazanej wyżej wadliwości,

same twierdzenia pozwanego o rzekomym błędzie w ustaleniach faktycznych i naruszeniu art. 6 k.c. są niezasadne, co zostanie wyjaśnione w dalszych rozważaniach.

Jedynym mankamentem uzasadnienia wyroku Sądu Okręgowego jest brak szczegółowych rozważań co do zarzutu przedawnienia podniesionego przez pełnomocnika pozwanego wyłącznie w formie ustnej na rozprawie w dniu 19 maja 2022 r. Utrwalona w formie protokołu elektronicznego wypowiedź pełnomocnika pozwanego przekonuje jednak, iż zarzut ten nie został w żaden sposób uzasadniony, nie podjęto próby powiązania go z okolicznościami faktycznymi sporu. Trudno w tej sytuacji oczekiwać pogłębionej polemiki Sądu I instancji z jedynie sygnalizowanym stanowiskiem strony. Ponadto, w świetle przedstawionej uprzednio argumentacji, zarzut ten jest merytorycznie niezasadny i pozostaje bez wpływu na ocenę żądania pozwu.

Nietrafny jest także kolejny zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. i wyrażonej w nim zasady swobodnej oceny dowodów. Podobnie jak w przypadku poprzednio analizowanego zarzutu naruszenia prawa procesowego, i w tej sytuacji motywy przedstawione na poparcie zarzutu nie przystają do zakresu zastosowania art. 233 § 1 k.p.c., a sam zarzut został sformułowany na tyle wadliwie, że nie poddaje się kontroli instancyjnej.

Pozwany nie wskazuje bowiem, które dowody i z jakich przyczyn zostały błędnie ocenione. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., wymagał ponadto wykazania uchybienia podstawowym regułom służącym ocenie wiarygodności i mocy poszczególnych dowodów, tj. zasadom logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i właściwego kojarzenia faktów. W orzecznictwie powszechnie przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy, jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980/10/200; uzasadnienie wyroków SN: z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). Skuteczne przedstawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, lub doświadczenia życiowego, to bowiem jedynie może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (tak: orzeczenia SN : z dnia 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, publ. OSNAPiUS 2000/19/732; z dnia 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, publ. OSNC 2000/10/189; z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56096).

Apelujący nie przedstawił tego rodzaju jurydycznej argumentacji. Nie wskazał żadnych okoliczności, poza własnym subiektywnym przekonaniem, które świadczyłyby o błędach przy ocenie tych dowodów, z których Sąd I instancji wywiódł wniosek o gotowości powoda do wykonania umowy oraz w oparciu o które ustalił, że powód wykonał w zastępstwie pozwanego rysunki na potrzeby wykonania umowy. W odpowiedzi na apelację powód trafnie zwraca uwagę na korespondencję mailową stron, która potwierdza stałe zainteresowanie powoda realizacją umowy i wykonanie rysunków, za które zresztą sam pozwany był gotowy zapłacić w okresie związania stron umową. Pozwany w swej argumentacji całkowicie pomija również, że zajęcie komornicze nastąpiło zgodnie z art. 900 § 1 k.p.c., a zatem dopiero z chwilą doręczenia wezwania pozwanemu jako dłużnikowi zajętej wierzytelności, czyli w drugiej połowie maja 2018 r. (samo wezwanie datowane jest na 14 maja 2018 r.). Tymczasem w tym okresie pozwany od wielu tygodni sam pozostawał w zwłoce w spełnieniu świadczeń przewidzianych w § 3 ust. 2 pkt a umowy i właśnie to jego zachowanie było źródłem trudności finansowych powoda. Z dodatkowych ustaleń faktycznych poczynionych na etapie postępowania apelacyjnego jasno wynika, że A. K. ustalił ze swoim wierzycielem ratałną spłatę długu, dysponował majątkiem ruchomym, nieruchomością, a także własnymi wymagalnymi wierzytelnościami. W dacie, w której pozwany zobligowany był do wpłaty pierwszej części wynagrodzenia tj. w dniu 7 marca 2018 r. był zatem gotowy i miał możliwość wykonania przedmiotu umowy. Gotowość tą posiadał i sygnalizował także w dalszym toku zdarzeń, przez okres kolejnych tygodni co najmniej do drugiej połowy maja 2018 r. Jednocześnie oczekując na realizację umowy z dnia 27 lutego 2018 r. wstrzymywał się z przyjmowaniem zamówień od innych kontrahentów,

co wiązało się z brakiem przychodów przy konieczności ponoszenia kosztów stałych związanych z utrzymaniem przedsiębiorstwa. Jeśli zatem nawet przyjąć, że powód utracił możliwość wykonania przedmiotu umowy przez sam fakt zajęcia dokonanego przez organ egzekucyjny, co nie było w sprawie przedmiotem dowodzenia, to przyczyn takiego stanu rzeczy należy poszukiwać w zachowaniu skarżącego.

Dalsze uzasadnienie analizowanego zarzutu nie odnosi się w rzeczywistości do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia, a do rozważań Sądu I instancji czynionych na etapie subsumpcji ustalonych faktów pod normy prawa materialnego. To na tym etapie Sąd Okręgowy oceniał bowiem zachowanie powoda pod kątem przesłanek art. 639 k.c., a także analizował wskazaną w piśmie z dnia 19 czerwca 2018 r. przyczynę wypowiedzenia umowy w zakresie jej ewentualnego zawinienia przez A. K. i ustawowych podstaw jednostronnego zerwania stosunku obligacyjnego przez zamawiającego. Dość wskazać, że te same argumenty apelujący powołuje na poparcie zarzutów naruszenia prawa materialnego tj. 639 k.c., art. 644 k.c., art. 490 k.c.

Poza zakresem zastosowania art. 233 k.p.c. pozostaje także ustalenie faktów relewantnych prawnie w rozumieniu art. 227 k.p.c. oraz analiza rozkład ciężaru ich dowodzenia i ocena, czy w danej sprawie strona wywiązała się z tego obowiązku. Innymi słowy, w ramach zarzutu naruszenia art. 233 k.p.c. pozwany nie może zasadnie zarzucać Sądowi I instancji, iż ten pewne okoliczności uznał za niewykazane wobec braku jakichkolwiek dowodów (ewentualne oszczędności powoda przy wykonywaniu dzieła) lub przyjął, że dane fakty nie mają żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia (szkoda powoda i związek przyczynowy).

Zamierzonych skutków procesowych nie wywołują również te zarzuty naruszenia prawa materialnego tj. art. 494 k.c. w związku z art. 487 k.c. oraz art. 6 k.c., które opierają się na całkowicie błędnym założeniu skarżącego, iż żądanie pozwu ma charakter odszkodowawczy i powinno być oceniane wyłącznie na podstawie przepisów o charakterze ogólnym normujących odstąpienie od umów wzajemnych oraz skutki niewykonania zobowiązania.

Zgodnie z art. 187 § 1 pkt 1 i 2 k.p.c. obowiązkiem powoda jest dokładne określenie żądania oraz przytoczenie uzasadniających je okoliczności faktycznych. Granice sporu wyznacza nie tylko treść żądania pozwu (petitum) ale i podstawa faktyczna powództwa (causa petendi), rozumiana jako okoliczności faktyczne powoływane przez powoda dla uzasadnienia wydania wyroku określonej treści. W rozpatrywanej sprawie powód czyniąc zadość tym obowiązkom wyraźnie wskazał, że domaga się zapłaty części umówionego wynagrodzenia, a nie naprawienia szkody. Wskazał ponadto jednoznacznie na fakty relewantne prawnie w świetle przepisu art. 644 k.c. i powołał wprost powyższą normę jako podstawę prawną żądania.

Przepis art. 644 k.c. ma charakter szczególny i w zakresie swojego zastosowania wyłącza regulację art. 395 § 2 k.c. oraz art. 494 k.c. (por. wyrok SN z 24 stycznia 2017 r., V CSK 219/16, LEX nr 2237427 i powołane w jego uzasadnieniu orzecznictwo; wyrok SA w Białymstoku z 3 listopada 2017 r., I ACa 258/17, LEX nr 2412762). Odstąpienie od umowy przez zamawiającego nie niweczy całego stosunku zobowiązaniowego, lecz działa tylko na przyszłość, a przepis art. 644 k.c. samodzielnie określa skutki tego odstąpienia. Należy przy tym zgodzić się z powodem i wskazanym przez niego dominującym poglądem orzecznictwa, że w tym zakresie przepis art. 644 k.c. ma charakter bezwzględnie obowiązujący tj. strony w drodze umowy nie mogą modyfikować ochrony interesu przyjmującego zamówienie, np. poprzez wyłącznie obowiązku zapłaty wynagrodzenia lub jego zastąpienie ryczałtowo określoną karą umowną (tak Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część szczegółowa od redakcją J. Gudowskiego, WKP 2017, t. 2; wyrok SN z 17 grudnia 2003 r. IV CK 294/02, LEX nr 1129633; wyrok SA w Lublinie z 12 maja 2022 r., I AGa 129/21, LEX nr 3353623). Żądanie zapłaty umówionego wynagrodzenia (jego części) wywodzone z art. 644 k.c., podobnie jak żądanie zapłaty wynagrodzenia oparte na art. 639 k.c., nie ma charakteru odszkodowawczego (por. wyrok SA w Warszawie z 29 lipca 2016 r., I ACa 1409/15, LEX nr 2115413; wyrok SA w Katowicach z 25 września 2013 r., I ACa 496/13, LEX nr 1394195). Wykonawca dzieła nie ma zatem obowiązku wykazywania szkody i jej rozmiaru oraz pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej zamawiającego. Tym samym nieuprawnione jest oczekiwanie apelującego, iż w rozpatrywanej sprawie Sąd I instancji winien zastosować przepisy art. 494 k.c. w związku z art. 487 k.c. i art. 471 k.c. oraz obciążyć powoda obowiązkiem wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej zamawiającego.

Przesądza to o bezzasadności argumentów przedstawionych na poparcie zarzutu naruszenia przepisu art. 6 k.c. W uzupełnieniu wypada wskazać, że w świetle utrwalonej wykładni art. 6 k.c., przepis ten formułuje zasadę rozkładu ciężaru dowodu, a zatem do materii objętej jego dyspozycją nie należy to, czy strona wywiązała się ze swego obowiązku udowodnienia faktów, z których wywodzi skutki prawne, gdyż ten aspekt pozostaje już w domenie przepisów postępowania (tak m.in. SN w wyroku z dnia 13 czerwca 2000 r. w sprawie V CKN 65/00, LEX nr 1222328; w wyroku z dnia 5 listopada 2010 r. w sprawie I CSK 23/10, LEX nr 786548). Jak podkreślił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 7 marca 2002 r. w sprawie II CKN 736/00 (LEX nr 1172505), art. 6 k.c. określa zasadę rozkładu ciężaru dowodu, nie należy natomiast do jego regulacji to, czy strona faktycznie wypełniła obowiązek udowodnienia faktu, z którego wywodzi skutki prawne.

Zakreślona w pozwie podstawa faktyczna i prawna żądania przekłada się na bezzasadność zarzutów naruszenia przepisów art. 642 § 1 k.c. oraz art. 640 k.c. poprzez ich niezastosowanie. Przepis art. 644 k.c. stanowi regulację szczególną także dla zasady wyrażonej w art. 642 k.c., działającej w okresie związania stron umową i dotyczącej zapłaty wynagrodzenia w przypadku oddania dzieła.

W okolicznościach sporu to pozwany złożył oświadczenie od odstąpieniu od umowy z dnia 27 lutego 2018 r., nie sposób zatem zidentyfikować przyczyn, dla których Sąd Okręgowy miały stosować art. 640 k.c. i oceniać zachowanie powoda pod kątem przesłanek zakreślonych w tym przepisie. Ponadto art. 640 k.c. zastrzega jedynie określone uprawnienie dla wykonawcy dzieła, z którego ten może, ale nie musi skorzystać. Jedynie w sytuacji, w której wykonawca zamierza złożyć zamawiającemu oświadczenie o odstąpieniu od umowy, zobligowany jest wyznaczyć uprzednio odpowiedni termin dla dopełnienia przez zamawiającego obowiązku współdziałania. Brak tego rodzaju aktywności ze strony powoda w żadnym razie nie przekłada się na zasadność żądania wywodzonego z art. 644 k.c., ani nie wyklucza oceny Sądu I instancji, że powód był gotowy wykonać umowę.

Trafne pozostaje ponadto stanowisko Sądu Okręgowego, który wskazuje, że strony nie zastrzegły w umowie prawa odstąpienia. Taką regulacją z pewnością nie jest powołany przez apelującego § 5 ust. 1 umowy, w którym zastrzeżono jedynie karę umowną na wypadek „...wypowiedzenia umowy przez jedną ze stron bez winy drugiej”. Nie wymaga pogłębionej argumentacji, że powyższa regulacja umowna nie odpowiada wymogom art. 395 § 1 k.c. choćby z uwagi na brak zastrzeżenia terminu. Z dotychczasowych rozważań wynika także, że imperatywny charakter art. 644 k.c. wyklucza możliwość zastąpienia obowiązku zapłaty wynagrodzenia umownym zastrzeżeniem o karze umownej.

Sąd Apelacyjny w pełni aprobuje przedstawione w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku rozważania dotyczące podstaw dla zastosowania art. 644 k.c. Wskazana przez pozwanego w oświadczeniu o odstąpieniu od umowy przyczyna nie może być uznana za zawinioną przez wykonawcę dzieła. Wtórne znaczenie - wobec bezspornej możliwości swobodnego odstąpienia przez zamawiającego od umowy do chwili ukończenia dzieła - ma to, czy „utrata zaufania” została przewidziana w umowie lub ustawie jako przyczyna wykonania tego prawa podmiotowego. Istotna pozostaje ocena, że powody owej „utrata zaufania” ujawniły się w sytuacji zwłoki pozwanego i wywołane były zaniechaniem realizacji obowiązków umownych przez zamawiającego. Jak słusznie podkreślił Sąd I instancji, decydująca pozostaje chronologia zdarzeń i ich wzajemna zależność. Poza sporem jest, że pozwany już w chwili zawarcia umowy znajdował się w złej sytuacji majątkowej, nie miał realnej możliwości wywiązania się z obowiązku zapłaty części wynagrodzenia w terminie 7 dni od daty podpisania umowy, co zataił przed kontrahentem, i świadczenia tego nie spełnił. Pozostawał zatem w zwłoce z realizacją obowiązku kontraktowego (art. 476 k.c.) przez okres kilku kolejnych tygodni. Z poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych jasno wynika, że w tym okresie powód miał możliwość i był gotowy do zrealizowania umowy, jednakże najpierw oczekiwał na dostarczenie przez pozwanego dokumentacji projektowej, którą ostatecznie w części sam wykonał, a następnie na zapłatę umówionej części wynagrodzenia koniecznej m.in. do zakupu materiałów. To skutkiem zwłoki pozwanego były trudności finansowe powoda, które doprowadziły do wszczęcia postępowania egzekucyjnego i zajęcia wierzytelności A. K.. W tym stanie rzeczy nie sposób podzielić oceny apelującego, iż utrata zaufania do kontrahenta wynikała wyłącznie lub nawet w przeważającej części z zawinonego zachowania wykonawcy. Przeciwnie, jej pierwotną przyczyną było zaniechanie i brak lojalności

kontraktowej zamawiającego. Trafna pozostaje zatem konstatacja, iż w rozpatrywanej sprawie z pewnością nie zmaterializowały się przesłanki z art. 635 lub art. 636 k.c.

Sąd odwoławczy aprobuje także szeroko umotywowane stanowisko Sądu I instancji o możliwości konwersji podstaw nieskutecznego oświadczenia o odstąpieniu od umowy z powołaniem na zawinione zachowanie wykonawcy i uznania, że oświadczenie woli zamawiającego wywołuje skutek w postaci rozwiązania umowy o dzieło w oparciu o art. 644 k.c. Jedynie ten przepis pozwala bowiem zamawiającemu na odstąpienie od umowy mimo braku ustawowo określonych przyczyn odstąpienia wskazanych w przepisach art. 631, 635, 636 k.c. lub w przepisach dotyczących umów wzajemnych (art. 491 i art. 493 k.c.). Przepis art. 644 k.c. znajduje zastosowanie także wtedy, gdy zamawiający odstępuje od umowy z przyczyn, za które również sam ponosi odpowiedzialność (por. wyrok SN z 26 stycznia 2001 r., II CKN 365/00, OSNC 2001/10/154; wyrok SA w Poznaniu z dnia 8 września 2021 r., I AGa 354/20, LEX nr 23273836). Wola pozwanego nakierowana na odstąpienie od umowy nie budzi przy tym żadnych wątpliwości.

W tym miejscu należy odnieść się do powołanego w apelacji zarzutu naruszenia przepisu art. 490 k.c. i twierdzenia, że apelujący mógł skutecznie wstrzymać się ze spełnieniem wcześniejszego świadczenia z uwagi na sytuację majątkową powoda związaną z wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Z całą mocą należy podkreślić, że w okresie związania umową pozwany nigdy nie skorzystał z możliwości przewidzianej w art. 490 k.c. i nie tłumaczył opóźnienia w zapłacie umówionej części wynagrodzenia wątpliwościami co do realizacji przedmiotu umowy wywołanymi stanem majątkowym powoda. Co jednak najistotniejsze, taki zły stan majątkowy kontrahenta powinien istnieć w chwili wymagalności roszczenia o spełnienie świadczenia wcześniejszego (tak Kodeks cywilny. Komentarz. Tom IV. Zobowiązania. Część ogólna od redakcją J. Gudowskiego, WKP 2018, teza 3). Tymczasem cała argumentacja skarżącego skupia się na skutkach zajęcia egzekucyjnego dokonanego w drugiej połowie maja 2018 r. w sprawie KM 753/18, w sytuacji gdy roszczenie powoda o zapłatę wynagrodzenia stało się wymagalne z upływem terminu wyznaczonego w § 3 ust. 2 pkt a umowy tj. z dniem 7 marca 2018 r. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów wskazujących na zły stan majątkowy powoda w tej dacie, a w świetle uzupełniających ustaleń faktycznych taka hipoteza wydaje się wysoce wątpliwa. Aktualne pozostają ponadto rozważania dotyczące przyczyn wszczęcia postępowania egzekucyjnego w postaci braku po stronie powoda przychodów pozwalających na zapłatę rat uzgodnionych z wierzycielem. Taka sytuacja wynikała zaś ze wstrzymania przyjmowania zamówień innych kontrahentów oraz bezskutecznego oczekiwania na realizację umowy zawartej z pozwanym.

Dla zastosowania art. 490 k.c. bez znaczenia pozostają pozostałe okoliczności powołane przez skarżącego w ramach uzasadnienia zarzutu tj. zachowanie inwestora, który odmówił finansowania pozwanego na warunkach umowy stron. Jest to okoliczność pozostająca poza stosunkiem obligacyjnym łączącym powoda i pozwanego, nie wpływa na ocenę zachowania pozwanego w kontekście przesłanek jego zwłoki, zwłaszcza, że zachowanie Spółki (...) podyktowane było trudnościami finansowymi A. P.. Z zeznań świadka R. J. jasno wynika, że założenie rachunku powierniczego spowodowane było zajęciami majątku pozwanego i obawą o wypłatę należności podwykonawcom.

Rację ma także Sąd Okręgowy akcentując, że obowiązek wykazania oszczędności po stronie powoda, które mogłyby podlegać odliczeniu od umówionego wynagrodzenia, spoczywał na pozwanym, jako na stronie, która z tej okoliczności wywodzi korzystne dla siebie skutki prawne. Tymczasem pozwany ograniczył się do twierdzenia, że powód nie wykonał dzieła. Ta bezsporna okoliczność nie dowodzi jednak wcale, że nie poniósł żadnych kosztów, a tym bardziej nie jest równoznaczna z założeniem pozwanego, iż oszczędności wykonawcy w rozumieniu art. 644 k.c. odpowiadają kwocie umówionego wynagrodzenia. W toku korespondencji stron poprzedzającej odstąpienie od umowy powód powoływał się na stałe wydatki związane z utrzymaniem przedsiębiorstwa w okresie oczekiwania na realizację umowy, a pozwany był nawet skłonny je w pewnym zakresie zrekompensować. W swoich zeznaniach powód także wskazywał na stałe koszty utrzymania pracowników, nieruchomości, koszty mediów, które pokrywał w tym okresie. Dodatkowo powód poczynił pewne nakłady związane z wykonaniem w zastępstwie pozwanego rysunków projektowych. Bezspornie umówione wynagrodzenie przynajmniej w części miało służyć pokryciu tego rodzaju wydatków, które przez powoda zostały poniesione niezależnie od niewykonania dzieła. Nie można zatem zasadnie twierdzić, iż fakt niewykonania dzieła pozostaje równoznaczny z brakiem jakichkolwiek kosztów po stronie powoda.

Warto ponadto podkreślić, że w rozpatrywanej sprawie powód dochodzi jedynie części wynagrodzenia netto, a zatem sam ograniczył swoje żądanie. Pozwany nie przedstawił żadnych dowodów pozwalających uznać, że oszczędności poczynione przez powoda wobec niewykonania dzieła były na tyle wysokie, iż po ich odliczeniu od kwoty wynagrodzenia w łącznej kwocie 545.000 zł netto należność powoda powinna być niższa niż dochodzona kwota 200.000 zł.

Zasadność żądania pozwu wywodzonego z art. 644 k.c. usuwa potrzebę szczegółowej oceny ostatniego zarzutu apelacji odnoszącego się do wskazanej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku innej, możliwej podstawy roszczenia powoda tj. art. 639 k.c. Jedynie dla porządku wypada ponownie wskazać, że poczynione w sprawie ustalenia faktyczne jasno dowodzą, że w chwili, kiedy powód powinien zgodnie z umową przystąpić do wykonania dzieła, czyli - przy założeniu prawidłowego wykonania zobowiązania przez pozwanego - w marcu 2018 r. , miał możliwość i był gotowy do tego rodzaju działania. Przeszkody powstały na skutek zachowania pozwanego, który nie wykonał obowiązku zapłaty umówionej części wynagrodzenia. To powód był stroną aktywną, zabiegającą o wykonanie umowy, poszukującą alternatywnych rozwiązań.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako stronę przegrywającą. Na poniesione przez powoda koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika procesowego ustalone na podstawie § 2 pkt 6 w związku z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz. U. z 2018 r. poz. 265 z późn. zm.). Mimo żądania powoda, Sąd Apelacyjny nie zasądził dodatkowo odsetek ustawowych od kosztów procesu. Sąd II instancji podziela w tym zakresie stanowisko prezentowane w piśmiennictwie, iż odsetki, o których mowa w art. 98 § 1<sup>1</sup> k.p.c., należą się stronie z mocy samego prawa i nie wymagają zasądzenia przez sąd. W konsekwencji może je naliczyć organ egzekucyjny. Wskazują na to zarówno ściśle określenie wysokości i terminu płatności odsetek, jak i odmienne sformułowania użyte § 1<sup>1</sup> i 1<sup>2</sup>. O ile w § 1<sup>2</sup> wskazano, że odsetki tam wymienione muszą być przyznane przez sąd, przy czym sąd powinien określić kwotę, od której odsetki naliczone będą od wcześniejszego terminu, o tyle sformułowanie § 1<sup>1</sup> wskazuje na przysługiwanie ich z mocy prawa (tak Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom I pod red. M. Manowskiej, WKP 2021, teza 12 do art. 98 ).